Wychodzi codziennie o 4-ej rano. | Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2. | (GAZETA POMORSKA) | Nr. 50

Prenumerata miejscowa. W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 6-tej do 7-tej po południu

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekscie 180 mk., za tekstem 150 mk. za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk. niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2930.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, czwartek, dnia 23-go lutego 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

Kalendarz Czwartek Piotra Dam. Wschód słońca 8.04 zach. 6.25. wschód księż. 6.5, zach. 3.22. — Piątek: Macieja ap. Wschód słońca 8.01, zach. 6.27, wschód księż. 6.38 zachód 4.23.

Trudności w rokowaniach górno-śląskich.

Katowice. (A. W.) „Kattowitzer Zeitung“ donosi, że we wtorek nie nadeszły żadne urzędowe komunikaty o polsko-niemieckich rokowaniach w Genewie. Na zapytanie z Berlina nie otrzymano odpowiedzi, wobec czego specjalny kurjer rządu niemieckiego udał się do Genewy celem poinformowania się o biegu rokowań.

Przypuszcza się, że w rokowaniach zaszły trudności.

NOTA NIEM. W SPRAWIE ZAJŚĆ GLIWICKICH.

Katowice. (A. W.) Do Komisji Międzysojuszniczej w Opolu według dzienników niemieckich nadeszła nota rządu niemieckiego w sprawie Niemców, aresztowanych w Gliwicach z powodu tamtejszych wydarzeń.

Taką samą notę wysłał rząd niemiecki do Paryża.

Wydalenie Polaków z Gdańska.

Gdańsk. (A. W.) W ostatnich czasach wydalenie obywateli polskich z obszaru Wolnego Miasta Gdańska, staje się coraz częstszem. Świeżo otrzymało nakaz natychmiastowego wyjazdu polskie „trio“ artystyczne, koncertujące w jednem z tutejszych przedsiębiorstw restauracyjnych od 1 lutego. Nadto dyrekcja przedsiębiorstwa otrzymała zagrożenie kara 100 000 marek niemieckich jeżeli wspomnianych muzyków będzie nadal zatrudniała.

Zauważyć należy, że w Gdańsku koncertuje obecnie bez przeszkód szereg artystów z Niemiec, Rosji i innych obcokrajowców.

ROKOWANIA POLKSO-GDAŃSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Ministerjum Przemysłu i Handlu pierwsze posiedzenie w sprawie rokowań polsko-gdańskich. Obecni byli przedstawiciele Wolnego Miasta z senatorem Jewelowskim na czele i przedstawiciele Rządu Polskiego. Konferencja miała charakter przygotowawczy do dalszych narad w sprawie wykonania umowy polsko-gdańskiej.

W dalszych obradach uczestniczyć będzie także minister pełnomocny Pluciński, który w tych dniach przybędzie do Warszawy.

Spodziewać się należy, że Rząd Polski przy tej okazji postawi nareszcie jasno sprawę wydalenia Polaków z Gdańska, by ustały szykany wszechniemiecko-usposobionego senatu gdańskiego wobec obywateli polskich.

Nadzór nad Niemcami.

NADZÓR NAD NIEMCAMI.

Berlin. (Tel. wł.) Rząd angielski w odpowiedzi na notę paryską w sprawie, czy rządy Ententy, czy też komisja reparacyjna załatwić ma sprawę spłacenia niemieckich odszkodowań wojennych, doniósł rządowi francuskiemu, że godzi się na przekazanie memorjału kanclerza Rzeszy Wirtha z dnia 28 stycznia komisji reparacyjnej. Komisja reparacyjna po otrzymaniu oficjalnego polecenia zabierze się do zbadania wypłacalności Niemiec. Zadecyduje ona, czy przyznać należy Niemcom moratorjum na r. 1922 oraz w jakiej mierze cyfry, ustanowione w londyńskim planie spłat, mają być zredukowane tak co do świadczeń w naturze jak i spłat gotówkowych. Komisja ustali także gwarancje dla moratorjum. Dotyczyć one będą uporządkowania budżetu Rzeszy, ograniczenia obiegu banknotów, kontroli obcych dewiz oraz ostrych zarządzeń przeciw wywozowi kapitału zagranicę.

Dla programu tego gwarancyjnego przewidziane są krótkie terminy oraz zarządzenia, umożliwiające komisji gwarancyjnej jego przeprowadzenie. Natenczas skończy się natychmiast prowizoryczny termin spłat.

Francja żąda odłożenia konferencji w Genui.

Berlin. (Tel. wł.) Rząd francuski doniósł wczoraj rządowi Rzeszy, iż stawił wniosek u rządu włoskiego o przełożenie terminu konferencji w Genui.

*

KONFERENCJA LLOYD GEORGE'A Z POINCAREM.

Londyn. (PAT-Havas.) „Daily Chronicle“ donosi, że Lloyd George i Poincare mają odbyć konferencję w Paryżu 25 bm. Narady będą prawdopodobnie dotyczyły sprawy ustalenia terminu zwołania konferencji w Genui.

*

BENESZ ZNÓW W PARYŻU.

Paryż. (PAT-Havas.) Poincare przyjął Benesza, który wrócił z Londynu.

Paryż. (PAT-Havas.) „Matin“ donosi, że Benesz przekonał Lloyd George'a o słuszności stanowiska Francji, wyrażonego w memorjale Poincarego o konferencji w Genui, co do nienaruszalności traktatu wersalskiego.

*

NIEMCY A SPRAWA GENUEŃSKA.

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem rozpatrywała Komisja dla spraw zagranicznych sprawę konferencji genueńskiej i odbudowy Rosji. Obrady będą kontynuowane za 8 dni.

*

NIEMCY NA KONFERENCJI ODBUDOWY W LONDYNIE.

Berlin. (Tel. wł.) Jak tutejszy „Lokalanzeiger“ donosi, miały miarodajne koła angielskie zaprosić niemieckich delegatów na konferencję w sprawie odbudowy. W następstwie tego udali się delegaci niemieccy między innymi sekretarz Bergmann i Kempner, do Londynu.

Z ostatniej chwili.

UROCZYSTOŚĆ ZJEDNOCZENIA ZIEMI WILEŃSKIEJ Z POLSKĄ.

Warszawa. (A. W.) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że w sferach rządowych powstał projekt uroczystego obchodu dnia zjednoczenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą. W tym celu ma być zaproszony do Warszawy Sejm Wileński w komplecie. Po nabożeństwie w katedrze odbyć się ma pochód na Zamek, gdzie w salach historycznych odpowiednio udekorowanych ma nastąpić akt zbratania. Termin obchodu nie jest dotąd ustalony. Istnieje projekt, by urządzić go w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji.

NOWE KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

Wrocław. (Tel. włas.) Dnia 19 bm. zdarzył się następujący wypadek w Gliwicach: Z pewnej gospody wychodziło 3 żołnierzy francuskich, którzy, trzymając broń w ręku, zagrażali zbierającym się grupom ludzi cywilnych. Jeden z żołnierzy rozpoczął strzelanine, przyczem położył trupem milicjanta Rüfenberga, Niemca.

Owych trzech żołnierzy przyaresztowano.

Z okazji tego wydarzenia nastrój wśród ludności jest naprężony.

(Nie potrzebujemy dodawać, że powyższy telegram — pochodzący z biura Wolffa, jest odpowiednio ubarwiony i przedstawia, w jaki barbarzyński sposób Francuzi obchodzą się z niemiecką ludnością. Taksamo, jak z początkiem lutego ludność niemiecka stała się „ofiarą“ rozhukanego militaryzmu francuskiego, i tym razem biuro Wolffa nie przebiera w słowach, ażeby przedstawić Francuzów wobec opinji światowej w najgorszym świetle. Niemcy chcą w ten sposób zatuszować ponowny wybryk swoich bojówek wobec armji okupac. Red.).

PROTEST PRZECIWKO WYWŁASZCZANIU ZIEMIAN WIELKOPOLSKICH I POMORSKICH.

Poznań. (Tel. wł.) W sali Królowej Jadwigi odbył się wczoraj liczny zjazd ziemian wielkopolskich celem zaprotestowania przeciw zastosowaniu przymusowego wywłaszczenia przez Główny Urząd Ziemski 3 majątków w naszej dzielnicy: Parzęczewa hr. Potworowskiego, Roszkowa, p. Dziembowskiego i Kamlarek (pow. chełmiński) p. Kurka. Uchwalono wysłać do Rządu memorjał od ziemiańskich instytucji w Wielkopolsce, w którym będzie przedstawione stanowisko ziemian wobec przymusowego wywłaszczania celem przeprowadzenia reformy rolnej.

ROZRUCHY W INDJACH.

Ellvese. (Radio.) „Times“ donosza z Bombaju, że rozruchy w Indjach przybierają z każdym dniem szersze rozmiary i stają się coraz groźniejsze.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Zwyżka walut obcych na tutejszej czarnej giełdzie już się przesiliła i od wczoraj wieczora kursy dewiz zagranicznych znów się obniżyły. Należy się spodziewać dalszej zniżki tych dewiz. Zwyżka chwilowa dolara, funtów angielskich i franka nastąpiła wskutek zapotrzebowanych dewiz w kołach kupców łódzkich.

Na wczorajszej czarnej giełdzie płacono: dolary 3945 ,markę niem. 17, funty ang. 17 000, franki 320.

Z GIEŁDY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie notowano: dolary 212,28—212,72; wypłata telegraficzna na Londyn 539 05—540,95; markę polska 5,58½—5.61½ przekazy na Warszawę tak samo.

W pamiętnej chwili.

Wilno było, jest i będzie polskie.

TEKST UCHWAŁY.

W Imię Boga Wszechmogącego, My, Sejm w Wilnie, wolną i powszechną wolą ludności ziemi wileńskiej powołany, pełnię prawa do stanowienia o losach tej ziemi posiadający, pomni na wielowiekowe węzły, co aktami w Horodle i Lublinie w uchwałach konstytucji majowej z roku 1791 ukoronowanemi ziemie nasze z Polską na mocy dobrowolnych umów w jedno połączyły, oraz na krew ojców naszych ofiarnie przelaną w walkach narodu o wolność po nieszczęsnych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synowi tej ziemi Józefowi Piłsudskiemu, bohaterskiemu czynowi gen. Żeligowskiego — zgodnie z prawem narodu do stanowienia o sobie w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie wolności i wszechstronnego duchowego i materjalnego rozwoju — na posiedzeniu dn. 20 lutego 1922 r. uchwalamy i stanowimy:

1) Wszelkie węzły prawnopaństwowe narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie uważamy za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, jak również odmawiamy Rosji prawa ingerowania w sprawy ziemi wileńskiej.

2) Roszczenia prawno-państwowe do ziemi wileńskiej zgłaszane przez Republikę litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-soweckim z dnia 12 lipca 1920 r., jako też i wszelkie inne odrzucamy i na zawsze odchylamy.

3) Stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzji zarówno o losach naszej ziemi, jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętej przez czynniki obce wbrew naszej woli.

4) Ziemia wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej.

5) Rzeczpospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad ziemią wileńską.

6) Właściwe władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach ziemi wileńskiej zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r.

7) Wzywamy Sejm ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu przynależności ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszystkie projekty mniejszości odrzucono.

Przed głosowaniem nad projektem większości Stefan Mickiewicz zaproponował, aby głosowanie rozbić na części, gdyż za wstępem i pierwszemi trzema punktami głosować będzie prawdopodobnie całe zgromadzenie.

Wniosek ten imieniem bloku narodowego poparł Miecz. Engiel, wobec czego wicemarszałek Krzyżanowski zarządził głosowanie nad każdą częścią rezolucji oddzielnie.

Wyniki głosowania następujące:

Wstęp przyjęto jednogłośnie, wstrzymali się socjaliści.

Pierwszy ustęp — jednogłośnie, wstrzymali się socjaliści.

Ustępy drugi i trzeci zupełnie tak samo; ustęp czwarty przyjęli wszyscy oprócz socjalistów i odrodzenia, przytem jeden członek tego klubu Adamowicz wbrew protestowi Mickiewicza głosował za przyjęciem ustępu.

Piąty — wynik ten sam.

Ustęp szósty przyjęli wszyscy, za wyjątkiem socjalistów, odrodzenia, demokratów i Wędziagolskiego.

Ustęp siódmy — wynik ten sam.

Abramowicz i Chomiński imieniem klubów swych oświadczyli, że ustępy szósty i siódmy uważają za zbyteczne i dlatego wstrzymują się od głosowania.

Przy głosowaniu całości zażądano głosowania imiennego, przy którym klub Chomińskiego z motywów wyborczych głosował jednak wbrew pierwotnemu oświadczeniu za projektem.

Po stwierdzeniu wyników głosowania marszałek Łokuciewski wyrzekł historyczne słowa: **„Z tą chwilą stanowimy nieodłączną część Polski"**, — co wszyscy zgromadzeni przyjęli niemilknącemi oklaskami.

W tej chwili wniesiono sztandar z Orłem Białym. Wszyscy, stojąc, śpiewają rotę. Następnie odczytano adres delegacji pasa neutralnego, poczem marszałek mówi: **„Czujemy się synami Rzeczypospolitej. Przyjdzie czas, że bratni naród litewski zrozumie to i przyłączy się do nas.** Nie może być obalone dzieło, zrodzone z wielkiej miłości. Niech żyje Rzeczypospolita Polska! Niech żyje Piłsudski! Niech żyje Żeligowski!"

Posłowie wychodzą na bolkon, wicemarszałek Krzyżanowski ogłasza tłumom uchwałę. Od okrzyków nieprzejrzanych mas, zgromadzonych przed Sejmem, w gmachu sejmowym drżą szyby.

Ku rozwadze.

Dziś, po minionych latach niewoli i ucisku nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie wiekopomne słowa słynnego kaznodziei Skargi: „Jabłko, gdy z wierzchu się psować pocznie, wykroić się zgniłość może, iż potrwa; ale gdy wewnątrz gnić i psuwać się pocznie, wszystko zaraz porzucić musisz i o ziemię uderzyć" (II kaz. sejm.). Skarga miał na myśli jedność narodową czyli zgodę wewnętrzną, koniecznie potrzebną do warunków mocy i trwałości państwa polskiego.

I faktycznie: praca wspólna **wszystkich** Polaków będzie zawsze Polsce potrzebna, a bez zgody łączącej wszystkie warstwy narodu i wyznawców różnych teoryj politycznych nie będzie nigdy możliwa.

W czasie nawały dzikich hord bolszewickich gdy zagrożona była niepodległość dopiero z grobu powstałej Ojczyzny, cały naród chwycił za broń i wygnał barbarzyńców hen daleko poza granice Polski. Zrozumiał bowie cały naród polski, iż o własne idzie dobro i że nie pozwoli pod żadnym warunkiem na to, by powtórnie dostać się do niewoli.

Dziś jesteśmy zwycięscami.

Mimo długoletniej wojny wszechświatowej, mimo, że Polacy przeżyli tak dużo biedy, niedomagań, okrucieństw, częstokroć poświęcając życie, zdrowie, mienie itd. służąc w obcej armji dla obcych nam wrogich spraw, — miłość narodowa, miłość ojczyzny nie zagasła. Jest to czyn tak wiekopomny, z którego trudno zdać sobie dziś należytą sprawę. Rozerwanie żywego ciała — narodu — w trzy części, wiekowa niewola i systematycznie uprawiany ucisk nie zdołały naród polski wynarodowić, przeciwnie, przyczyniły się tylko do jeszcze lepszej świadomości narodowej.

I zdawałoby się, że naród, przeszedłszy taką szkołę, zdolen będzie do jaknajlepszego i jaknajprędszego uregulowania swych stosunków państwowych, społecznych i gopodarczych. Uregulowanie tych stosunków nastąpić może — ku zadowoleniu wszystkich warstw — li tylko wtedy, jeżeli cały naród weźmie się do pracy twórczej, sprawiedliwej, z tem przeświadczeniem, „że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje".

A jak u nas wygląda?

Rozstrzelenie narodu polskiego na kilkanaście partji politycznych namiętnie się zwalczających, oto najsmutniejszy obraz u nas w Polsce. Jesteśmy świadkami zaciekłej walki politycznej nieprzebierającej w środkach, która pcha nas ku przepaści. Taki stan rzeczy widzimy w życiu parlamentarnem i życiu partyjnem od lat kilku. Znaczna część narodu polskiego — a w szczególności szerokie masy pracujące — domaga się, by pohamowano zaciekłość partyjną i kroczono energicznie do uregulowania naszych stosunków.

Najgłówniejszą przeszkodę uregulowania stosunków naszych stanowi nieporozumienie wśród samego narodu i wzajemne, zaciekłe zwalczanie się, przekraczające wszelkie formy przyzwoitości.

Znaczna część narodu polskiego zaczyna się odwracać od wszelkiego krzykactwa i wichrzycielstwa, jako od rzeczy niegodnych poważnego człowieka. Ta lepsza część potępia niewyrozumiałość, osobiste insynuacje, wywlekanie na widok publiczny spraw czysto prywatnych i inne t. p. piętnując długojęzyczność głośno-gardzielstwo i egoizm partyjny. Oby takie doświadczenie ogarnęło cały naród polski!

Jesteśmy świadkami nader fatalnego zjawiska, mianowicie zaciekłego zwalczania się wśród jednej nawet warstwy. Tak n. p. rzesze robotnicze, należące do rozmaitych partyj poliycznych, zwalczają się namiętnie nietylko na zebraniach publicznych, lecz nawet przy warsztacie pracy, i dzielą się na obozy wrogie.

Gdy w życiu parlamentarnem najbardziej różniące się programowo stronnictwa, łączą się w ugrupowania czyli t. zw. bloki, to zwolennicy ich zwalczają się namiętnie nawet w życiu prywatnem!

Trzeba sobie uprzytomnić, że nieporozumienia między warstwami dają się przy dobrej woli i szczerej sprawiedliwości łatwo usunąć, lecz uzgodnienie dążeń partji o rozbieżnych, nieraz biegunowo sobie przeciwnych tendencjach politycznych, nasuwa trudności już w samej teorji.

Jeśli się bowiem przypuszcza, jak się przypuszczać powinno, że każda narodowo usposobiona partja dąży ostatecznie nie do czego innego, jeno do dobra Ojczyzny, widząc to dobro w urzeczywistnieniu własnego programu, a niebezpieczeństwo dla Ojczyzny w programach przez siebie zwalczanych, to nie ulega wątpliwości, że właśnie stąd rodzi się walka partyjna i nieprzejednane stanowisko partyjnych działaczy.

Większa część społeczeństwa jest tego błędnego mniemania, że własna partja nietylko posiada najrozumniejszy program, ale nawet, że ona tylko posiada czyste intencje i kocha naród. Rys ten uwydatnia się jeszcze bardziej u tych, którzy chcą bronić klasy robotniczej, przy równoczesnem zniesławianiu tych, którzy w tytule swej partji nie posiadają wyraźnego napisu „partja robotnicza".

Takie stanowisko czyni naturalnie wszelkie porozumienie między partjami niemożliwem. Dobrą wolą domaga się przedewszystkiem uznania takiej-że dobrej woli, a co za tem idzie, i dobrej wiary w przeciwniku. Nie wolno mu jej odmawiać bez wyraźnych dowodów. Zdrowy, nie zmącony zacietrzewieniem sąd o rzeczach przypuszcza pamięć o własnej omylności człowieka i o pewniku, że nie wszystko, co on mówi, ma absolutną wartość dogmatyczną, że nawet tam, gdzie słuszność własnych twierdzeń jest oczywistą, niekoniecznie bez zarzutu może być sposób sformułowania myśli, że dla pogodzenia dwóch pozornie sprzecznych opinji, nierzadko można się doskonale obejść bez zasadniczych ustępstw z czyjejbądź strony, byleby w sposobie mówienia i intonacji i w innych „warunkach" natury formalnej nie tkwiło żądło niezgody.

W każdej teorji są twierdzenia zasadnicze i szczegóły drugo- i trzeciorzędne, z których bez szkody dla teorji można skwitować, albo ponad któremi można spokojnie przejść do porządku. Z łatwością dałoby się to przeprowadzić, i to za pomocą szczerych dążeń, wykluczając naturalnie motywy natury osobistej, które dotychczas niestety dominują w życiu politycznem.

Każde zapatrywanie lub metoda mogą rościć prawo do tolerancji w imię nietykalności przekonań, lecz metody posługujące się środkami niemoralnemi, teorje, głoszące uprawnienie zbrodni, muszą być tak samo stanowczo i głośno potępione, jak każdy zły czyn. Zwalczanie teorji i metod zbrodniczych należy do kompetencji rządu, z którym powinno działać społeczeństwo; zaś zwalczanie gorszących metod i teorji zależeć będzie od pracy społeczeństwa.

A więc baczność! Przyszłość państwa posiadającego demokratyczny ustrój parlamentarny, zależy od partji i stronnictw politycznych, a te zaś od społeczeństwa, które musi postarać się o rozróżnienie plewy od ziarna, opierającego swą działalność na dobrej woli, chęci skupienia, a nie rozbijania narodu na wzajemnie zwalczające się atomy.

B.

Z TEATRU.

„Cygańska Miłość"

operetka w 3 aktach z muz. F. Lehara.

Od pewnego czasu Dyrekcja „Teatru Pomorskiego", wkraczać zaczyna w fazę „dirigement", teatralnego, który teatr nasz, na prawdziwe wyżyny artystyczne dźwignie. Zrozumiano, że sama zmiana repertuaru i darzenie publiczności nowościami czysto z dziedziny komedji, dramatu lub operetki, nie jest rzeczą wystarczającą i że fundament powodzenia danego dzieła względnie utworu scenicznego, leży przedewszystkiem w należytem opracowaniu i przygotowaniu ról i sumiennej i starannej reżyserji.

Dane te, pod każdym prawie względem, osiągnięto a wtorkowém przedstawieniu melodyjne operetki „Cygańskiej miłości", łącząc serdeczniejszymi węzły publiczność ze sceną, opuszczającą gmach Melpomeny z zadowoleniem i wynoszącą miłe sympatje tak dla chwilowego gościa p. Góreckiej jak i dla debiutantki p. St. Bachner.

Treść libretta operetki, prosta, jednak nie banalna.

Uwypuklony silnie temperament młodego cygana-grajka Joszi, który słodyczą rzewnych dźwięków skrzypiec, wciąga w pajęcze a zwodnicze sieci miłosne łatwowierne serca, po to, by po czarownych snach — rzucić je na pastwę tęsknoty i zawodu a następnie dalej w zmiennej wędrówce losu, nowych poszukać ofiar.

Czarowi skrzypek ulega Zorika, córka bojara Dragomira w chwili, gdy z Jonelem Bolesk połączyć się ma związkiem małżeńskim. Na szczęście, stara jej niańka Jula, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, wodą w noc świętojańską z jeziora zaczerpniętą, sprowadza sen, w którym Zorika, poznawszy zwodniczy szał miłości cygańskiej, wraca do narzeczonego.

Przepiękna muzyka, ustraja całość, przeplatając momenta napięć scenicznych, bądź to porywczemi czardaszami, bądź to sentymentalnemi walczykami, bądź to poważnemi w zakres opery wchodzącemi motywami.

Na pierwszy plan wykonawców poszczególnych ról wysunęła się p. Górecka, gościnnie bawiąca na deskach naszego teatru.

Sopran jej, melodyjny, dźwięczny o jedwabnem nasileniu i gra utrzymana w dyskretnym tonie, przez cały ciąg akcji — zyskały należyte powodzenie, potęgowane wyszkolonem cieniowaniem sytuacji scenicznych, czyto nastrojowych, czy wybuchowych — Orkiestra nie uznawała niestety podkreśleń pianissima i zacierała niejednokrotnie wrażenia, starając się poszczególnymi instrumentami wybić ponad śpiew artystki. Intermezzo przed podniesieniem kurtyny i akompaniament całego pierwszego aktu, zawierał szereg rażących dysharmonji.

P. S. Bachner w roli Ilony — jako debiutantka, przeszła pierwszy chrzest sceniczny.

Opanowanie roli, opanowanie sceny, bez zarzutu. Ruchy szkolne — swobodne i bez przymusu. Dykcja w potocznej mowie wyraźna z dodatnim akcentem. Głos miły, potoczysty, silniejszy w tonacjach górnych — słabszy atoli w dolnych. Przypuszczać należy, że młoda artystka, po pozbyciu się tremy, na następnych przedstawieniach, bardziej głosowo poznać się pozwoli, przy przestrzeganiu kardynalnej zasady frazy, która w śpiewie na pierwszy plan wybić się winna.

Debiutantka posiada wszelkie warunki sceniczne, mogące jej przy odpowiedniem wykształceniu utorować pierwszorzędne stanowiska.

Dalsi wykonawcy ról, to nasi starzy i dobrzy znajomi: p. Staszewska, wyborna w swojej kreacji Jolany, p. Moranowicz, przepyszny w kreacji jej męża, głosowo miły p. Proniewicz i bardzo dobry w roli Mucu, p. Zbyszkowski i inni — zasłużeni.

Jedna p. Szemborzanka nie może oduczyć się szybkiego i niezrozumiałego recytowania swej roli, sądząc, iż samo tylko okazanie się spódnicy na scenie i wybąknięcie paru słów, jest — arcydziełem.

Reżyserji przypada w udziale podziękowanie za podjęte trudy, za żywą akcję, prowadzoną z impetem i brawurą, osiągającą w odsłonie II aktu przy „czardaszu" — punkt kulminacyjny.

Fil.

Chrześcijańska Demokracja w obronie pracujących.

Mowa posła prof. L. Czerniewskiego.

II.

Są inne możliwości w tej ustawie. Mamy cały szereg artykułów któreby można po poważnem rozważeniu uzupełnić, szerzej rozwinąć, pogłębić bez naruszania zasady 8-godzinnego dnia pracy, a nawet bez jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla tej zasady. Ale na to trzeba głębokiego i starannego rozważenia, pomyślenia i popracowania nad tą ustawą. Czy Komisja sejmowa i Sejm niestety rozważał i myślał nad tą ustawą głęboko jest nietylko wątpliwem, ale nawet żadnego śladu nie znajdujem tego w tych poprawkach rozważenia i zastanowienia.

Mam wrażenie, że wielu z tych, kórzy nie chcą łamać zasady 8-godzinnego dnia pracy, a jednak popierają te poprawki, rozumują sobie w ten sposób w głębi duszy, że jednak nie szkodziłoby, ażeby zasada 8-godzinnego dnia pracy była trochę naruszona. Zwrócę na to uwagę, że słyszałem z ust kolegów i to bardzo poważnych i szanownych, że właściwie co innego jest praca w handlu, a co innego w przemyśle, że ta praca w handlu, mniej ciężka, mogłaby się przeciągnąć na większą ilość godzin.

Trzeba wziąć pod uwagę, że my występujemy w stanowczej obronię tej zdobyczy, jaką jest 8-godzinny dzień pracy.

I nie dlatego, że fizyczne, albo fizjologiczne prawo, wymaga, ażeby praca nie była nadmierna, ale również dlatego, że człowiek musi mieć ponad tą pracą, którą spełnia automatycznie, mechanicznie i niejednokrotnie wyjawiającą czas, ażeby mógł rozwijać swoje siły duchowe, ażeby mógł spełniać swoje obowiązki religijne i nawet te same obowiązki obywatelskie.

I otóż proszę Panów, nie mogę zgodzić się z Panami w ten sposób, jak niektórym się zdaje, że można byłoby w tej lub innej dziedzinie zasadę naruszyć. Dla nas zasada obrony ośmiogodzinnego dnia pracy nie może być czysto formalną, nie może być frzesem, musi być istotnie wyczutą i głęboko zrozumianą zasada. Trzeba następnie pamiętać o tem, proszę Panów, że o ile chodzi o przeciąganie pracy, to produkcyjność pracy wcale nie wymaga tego, ażeby się praca ciągnęła w nieskończoność. Wiemy o tem bardzo dobrze, że najdłużej praca trwała w czasach starożytnych, pod batogiem Panów, gdy był system niewolniczy, ale z drugiej strony pamiętamy dowodnie zdanie wszystkich ekonomistów i dziejopisarzy, że wtedy praca była najmniej wydajna i produkcyjną. I proszę Panów to, że wydajność pracy ośmiogodzinna może być, powinna być i napewno będzie większą, aniżeli wydajność dziesięcio, albo dwunastogodzinnej pracy, to teraz już nie ulega wątpliwości. A jeżeli chodzi o handel, to trzeba jeszcze dodać, że wydajność i produkcyjność pracy w handlu już nie pozostaje w żadnym ściślejszym stosunku do rozciągnięcia dnia handlowego. Bo trzeba pamiętać o tem, że większość sklepów w południowych godzinach ma stagnację pustki, i ci pracownicy handlowi są przykuci do lady sklepowej pomimo tego, że w tym czasie mogłaby nastąpić zupełnie swobodnie przerwa. Trzeba pamiętać, że to tylko jest podtrzymywaniem lenistwa umysłowego i lenistwa wogóle woli w całym społeczeństwie. Społeczeństwo, publiczność, może się przyzwyczaić do pewnych godzin, może się przyzwyczaić do zjawienia się w pewnych godzinach do sklepu i zakupywać potrzebne produkty, naturalnie wygodnie byłoby dla niektórych, aby sklepy były otwarte do godziny 12 w nocy, ale to nie znaczy, aby to było dla społeczeństwa korzystniej z głębszem znaczeniem tego słowa. Muszę stwierdzić, że to jest moim głębokiem przekonaniem nie ze względów demagogicznych, aczkolwiek nie jeden może mnie posądzić o demagogię, wtedy kiedy na tej drodze chcę zwalczać demagogię.

Trzeba pamiętać o tem, że właśnie utrzymania ścisłe pracy ośmiogodzinnej we wszystkich dziedzinach zawodowego życia, a tembardziej tam, gdzie się pracę wykonywuje nieomal mechanicznie, to jest przysporzeniem pracy większym masom obywateli. Wszędzie skarżą się na to w naszych sferach działacze społeczni, że handlowcy są najmniej uspołecznionym elementem; wszędzie skarżą się na to, że handlowcy niejednokrotnie są mało uobywatelnieni — jeśli to jest prawdą, to ta prawda tkwi głównie w tem, że nie mają dość czasu na to, aby istotnie móc w pełni ... obywatelskie wykształcenie rozwinąć. I dlatego ... taką stanowczością, nie w imię haseł klas... w imię zaciekłości fanatycznych, ale w imię ...elnienia tych warstw szerokiego społeczeństwa ... właśnie obrony możności dla nich pracy poza ladą sklepową, pracy obywatelskiej i umysłowej, my z taką stanowczością stoimy przy obronie ośmiogodzinnego dnia pracy w handlu, tak samo jak i w innych dziedzinach. Jedyną droga, którąby nas doprowadziła do tego, ażeby skłócone żywioły pogodzić z sobą, aby móc znaleść wyjście z tej sytuacji, która wytworzyła dla jednych lub dla drugich ciężary — to jest ta droga, ażeby Komisja nasza sejmowa popracowała sumiennie nad temi rzeczami, przedewszystkiem stanęła na stanowisku wniosku większości Komisji, pierwotnie uchwalonego, to znaczy, zażądała chociażby z terminem od Rządu i otrzymała od niego sumienną i starannie opracowaną ustawe, któraby należycie zawarowała ośmiogodzinny dzień pracy w handlu, a jednocześnie dała możność takiego opracowania projektu Rządowi w porozumieniu ze stronami, ażeby można było zadowolić wszystkie strony. Nie jest to rzecz niemożliwa, a nawet rzecz trudna, bo już mamy poszczególne miasta u nas które taką właśnie drogą potrafiły to wykonać. Między innymi Wilno.

Minister Ochrony Pracy obiecał to w przyspieszonym tempie przedstawić i z tego względu zwracając się do Wysokiej Izby proszę ażeby ustawa ta była w Komisji raz jeszcze starannie przejrzana w porozumieniu z Rządem, a przedewszystkiem, ażebyśmy zaczekali na przedłożenie rządowe, którebyśmy mogli gruntownie opracować. Opracowanie na kolanie, a raczej nieopracowanie i dodanie tych poprawek, nie będzie niczem innym więcej, jak tylko zaognieniem stosunków społecznych, do czego pragniemy my Chrześcijańska Demokracja.

* * *

... dzień pracy i demagogja socjalistów. Sprawa noweli do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy została ostatecznie rozstrzygniętą na wtorkowem posiedzeniu Sejmu — Nowela została uchwaloną 148 głosami przeciwko 69. Nie jest to bynajmniej — jak głosili socjaliści — „zamach na prawa ludu“, „wyłom w ustawie o 8-godzinnym dniu pracy“, bo nowela wprowadza 10-godzinny czas otwierania sklepów, bez naruszenia jednak zasady 8godzinnego dnia pracy dla najemnych pracowników handlowych.

Nie przeszkodziło to jednak wcale że pos. Żuławski piorunował, iż większość sejmowa jest opanowana przez dziką nienawiść (!) do klasy robotniczej“. Wątpimy jednakże, aby na ten przedwyborczy kawał dali się wziąć nawet otumanieni „towarzysze“. Chyba i oni zrozumieją, że przecież niema żadnego „zamachu na prawa ludu“ i „nienawiści do klasy robotniczej“ — gdy robotnik będzie mógł np. kupić sobie kawałek chleba w porze obiadowej. Zresztą takiem samem „pogwałceniem zasad 8-godzinnego dnia pracy“ są przecież szynki (i kawiarnie), otworzone od rana do późnego wieczora. Przeciw temu socjalistyczni „obrońcy ludu“ nie protestowali i nie protestują.

Ale trudno wymagać od nich konsekwencji. Obawa o wynik przyszłych wyborów odebrała im resztę zdrowego rozsądku.

Danina od lokatorów.

P. delegat Ministerjum Skarbu dla spraw daniny w Poznaniu donosi nam:

W myśl art. 22 Ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej obliczają daninę, przypadającą od osób, zajmujących w cudzych nieruchomościach, położonych w miejscowościach o charakterze miejskim, mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe z tytułu najmu lub tytułem darmym, magistraty względnie zarządy gmin wiejskich o charakterze miejskim, na podstawie list lokatorów, sporządzonych przez właścicieli nieruchomości miejskich lub ich zastępców. Wyniki obliczenia należy wciągnąć do list lokatorów jako ksiąg poboru.

Prace te są we wszystkich miastach i gminach wiejskich o charakterze miejskim b. dzielnicy pruskiej ukończone względnie na ukończeniu.

Wobec tego otrzymały magistraty i zarzady gmin wiejskich o charakterze miejskim polecenie, wyłożyć w zastosowaniu art. 22, część 4 i art. 15, część 2, Ustawy listy lokatorów względnie sporządzone jako ich odpisy księgi poboru daniny od osób powyżej wymienionych na przeciąg 14 dni, mianowicie w czasie

od 26 lutego do 11 marca b. r.,

celem przejrzenia prze płatników.

Od obliczenia daniny wolno w myśl art. ... i art 16, część 1 Ustawy wnieść odwołanie do ...wej Izby Skarbowej w czasie

od 12 do 25 marca br.;

Odwołania należy przesyłać bezpośrednio ... względnie zarządom gmin wiejskich o charakterze miejskim.

Ulgi, przewidziane w art 43 Ustawy, stosuje się z urzędu (art. 48, część 1, Ustawy); pozatem nie mogą być uwzględnione żadne prośby o udzielenie ulgi w formie częściowego lub całkowitego umorzenia daniny.

Termin wpłacenia pierwszej raty (połowy) daniny przypada w czasie

od 5 marca do 1 kwietnia br.

... winna być wpłacona w czasie

od 2 kwietnia do 13 maja br.

(art. ... część 4, i art. 17, część 2 Ustawy).

Niewpłacone w powyższych terminach raty daniny będą ściągnięte przymusowo wraz z kosztami egzekucynemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 5 od sta miesięcznie, począwszy od dnia następnego po upływie terminów, przyczem każdy miesiąc rozpoczęty liczy się za cały (art. 22, część 4, i art. 17, część 3 Ustawy)

Nauka, literatura i sztuka.

WZNOWIENIE LICEUM KRZEMIENIECKIEGO.

Dwoma rozkazami Naczelnego Wodza zostało postanowione wznowienie Liceum Krzemienieckiego, uposażonego majątkami leśnymi i rolnymi. Wskutek wypadków wojennych wskrzeszenie uczelni Tadeusza Czackiego uległo zwłoce. Obecnie sprawa znajduje się na dobrej drodze. Ministerstwo W. R. i O. P. mianowało d-ra Marka Piekarskiego wizytatorem okręgowym w okręgu szkolnym wołyńskim i poruczyło mu organizacje oraz zwierzchnictwo nad Liceum Krzemienieckiem. Gdy Rada Ministrów zatwierdzi statut Liceum Krzemienieckiego, a Ministerstwo Rolnictwa i dóbr państwowych odda mu w zarząd i użytkowanie majątki, zacznie się nowa era działalności tej ważnej instytucji

Nasze sprawy polityczne.

KOMUNIKACJA Z ŁOTWĄ.

„Waldibas Westnesis“ donosi, że prace konferencji kolejowej polsko-łotewskiej dobiegają końca. Wypracowany został proekt ustawy o bezpośredniem połączeniu między wszystkiemi stacjami kolejowemi Polski i Łotwy.

*

KONFERENCJA SANITARNA W RYDZE.

Delegatami rządu polskiego na konferencji sanitarnej w Rydze zostali mianowani pp. dr. Senczyc i dr. Porajski, którzy w dniu 21 bm. wyjechali już do Rygi.

*

Z RADY MINISTRÓW.

No poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono między innymi: projekt ustawy w sprawie wolnego handlu między b. zaborem pruskim a innemi ziemiami Polski, projekt ustawy o obowiązku meldowania się, oraz szereg rozporządzeń w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretów o opiece nad zabytkami kultury i sztuki na obszarze b. zaboru pruskiego.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła wykaz ustaw, które winny być przedłożone Sejmowi po uzgodnieniu z konstytucją stosownie do ust. 2 art. 126 konstytucji.

*

Amnestja sowiecka.

Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało od przedstawicielstwa dyplomatycznego Rosji i Ukrainy noty z propozycją jaknajszybszego ogłoszenia i zastosowania amnestji, wydanej swego czasu przez rządy rosyjski i ukraiński a tyczącej się poddanych rosyjskich, którzy walczyli przeciwko czerwonej armji. Propozycja zawarta w nocie odnosi się do obywateli rosyjskich i ukraińskich internowanych dotąd w obozach dla jeńców.

Pierwszy dom literatów i dziennikarzy w Polsce

Nasz korespondent warszawski donosi: Długoletnie marzenia, starania i zabiegi T-wa literatów i dziennikarzy polskich o pozyskanie własnego domu wkraczają na drogę realizacji. Dzięki wydatnej pomocy Banku Handlowego, niezwykłej ofiarności znanego filantropa p. Fr. Baytla, wreszcie obywatelskiej uczynności dyrektora St. Mroczkowskiego, T-wo mogło było doprowadzić do skutku pertraktacje o kupno domu zwłaszcza przy prawdziwie obywatelskiem potraktowaniu sprawy przez właścicieli. W ten sposób stała się własnością Tow. kamieniczka „Pod Murzynem“ na warunkach bardzo dogodnych, gdyż w szacunku o 3 miliony marek niższym, niż to proponowano właścicielce ze strony podstawionych spekulantów, którzy kamieniczkę przekazać mieli w ręce niepolskie.

W związku z faktem nabycia przez Tow. Lit. i Dzien. tego domu, p. Franciszek Baytel, który pierwszy pośpieszył Towarzystwu z propozycja pożyczki na kupno w wysokości miljona marek, nadesłał zarządowi list, w kitróym pisze m. i.:

„Listem z dn. 21 stycznia rb. zadeklarowałem sumę jednego miljona marek, jako pożyczkę bezprocentową na przeciąg lat dwóch celem przyjścia z pomocą T-wu literatów i Dziennikarzy polskich przy kupnie nieruchomości na własność Tow., czyli t. zw. Domu kultury. Obecnie, po rozwadze, i to głębokiej, rozmyśliłem się i cofam swoje przyrzeczenie. Cofam je w myśl starego a tak jędrnego przysłowia, które mówi mądrze: „Dłużnik wesoło bierze, smutno oddaje“. Nie lubię twarzy smutnych, sam patrzę różowo w przyszłość kraju i dlatego zamiast pożyczki ofiarowuję niniejszem wymienioną sumę jednego miljona marek na własność Towarzystwa“

Za tak piękną, obywatelską pomoc znanego filantropa-przemysłowca Zarząd Tow. **postanowił złożyć p. Fr. Baytlowi serdeczne podziękowanie w specjalnej formie, by upamiętnić jego dar wyjątkowy.**

Należy dodać, że w akcji kupna domu wydatną pomoc okazał również członek Tow., p. Władysł. Buchner. **Do prowadzenia dalszej akcji zmierzającej do gromadzenia środków na przebudowę i urządzenie siedziby reprezentacyjnej pisarzy polskich, zarząd Tow. powoła wkrótce 2 komitety: finansowy i artystyczny.**

Wiadomości bieżące.

Grudziądz, dnia 23 lutego 1922 r.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny ... do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** Z TEATRU POMORSKIEGO. Dziś wznawia dyrekcja wesołą i melodyjną „Czardaszkę", jutro „Czar miłości", poczem w salach Bazaru **karnawałowa reduta Artystów.**

—** NA CELE KULTURALNO-OŚWIATOWE ŻOŁNIERZA POLSKIEGO urządza bal w salach „Tivoli" dnia 24 bm. Korpus Oficerski Wyższej Szkoły Lotniczej w Grudziądzu. Protektorat nad balem przyjęła Pani Generałowa Zielińska.

—** KARNAWAŁ SIĘ KOŃCZY. W ostatniej jeszcze chwili artyści i artystki naszego „Teatru Pomorskiego" zapraszają na **wielką redutę karnawałową**, przeznaczoną na rzecz artystów.

Któżby nie podążył wobec tego do **„Bazaru"**, by tam chwil kilka spędzić wesoło i beztrosnie, zwłaszcza, że program kabaretowy i figlarny wielce zaprasza do śmiechu i zabawy.

—** WOLNOŚĆ SZTUKI W GRUDZIĄDZU ZAGROŻONA. Jest zwyczajem przejętym przez cały świat kulturalny, że twory malarstwa a więc i karykatury artystyczne — bez ujmy dla przedstawionych osób mogą, a raczej powinny być wystawiane na widok publiczny. Tymczasem w Grudziądzu panują zwyczaje feudalne, które przez wyroki wyższych władz — n. b. nie mających nic wspólnego ze sztuką — każą artyście chować się ze swemi dziełami przed światłem dziennem.

Hola panowie mocodawcy! Sztuka jest wolną i niezależną!! Karykatury wisieć będą w najlepszym dla nich świetle, bez względu czy się to komu podoba lub nie.

Zapraszamy przed okno wystawowe składu cygar p. Książek przy ul. Długiej.

—** ZEBRANIE ZWIĄZKU PRACODAWCÓW NA POMORZE I BYDGOSKIE odbyło się wczoraj po południu w Grudziądzu.

Po dłuższej dyskusji przyjęto uchwałę, **podnoszącą o 8 proc. zarobki robotników wszędzie tam, gdzie zostały one w połowie stycznia zmniejszone o powyższe 5 proc.**

Tak brzmi uchwała. Wątpimy, ażali z niej zadowoleni będą robotnicy w chwili, gdy ceny na chleb, masło, kartofle itp. podniosły się o 10—25 proc.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze, wyrażając jedynie ubolewanie, że związek pracodawców nie umie stanąć na szerszej podstawie, łagodzącej stosunek swój do **pracowników** i jego związków.

—** KTO DOSTAWIA WINO MSZALNE W POLSCE? Sądzić by należało, że dostawą dewocjonalji wina mszalnego i wogóle przedmiotów potrzebnych do służby Bożej, zajmują się w Polsce szczerzy Katolicy i Polacy.

Tymsamem dzieje się szczególnym jakimś sposobem inaczej. Jak wiadomo, przywóz win zagranicznych nie jest dozwolony. Na przywóz zaś wina mszalnego trzeba mieć osobne pozwolenie od urzędu przywozu i wywozu w Warszawie.

I stało się w tych dniach, że niejaki żyd Klein z Małopolski ofiarował pewnej większej firmie na Pomorzu naraz aż pięć wagonów wina mszalnego!

Pozwala się więc żydom na sprowadzanie z zagranicy wina, przeznaczonego tylko na cele kościelne, a pomija chrześcijańskich kupców polskich. Czas najwyższy, aby odnośne koła miarodajne już raz zaprzestali igrać z uczuciami religijnemi społeczeństwa polskiego i drażnić je w sposób przechodzący wszelką miarę. (—skl.)

—** WYPŁATA RENT. Renty wojskowe wypłaca urząd pocztowy w dniach 25 i 27 lutego, renty cywilne dnia 1 i 2 marca.

Zaznacza się, że renty wojskowe wypłacać się będzie tylko tym odbiorcom, którzy przedłożą poświadczenie, potwierdzone przez Starostwo, Magistrat, Wójtostwo lub Urząd policyjny, że nie są optantami i posiadają prawo obywatelstwa polskiego.

—** SKARGI NA TUTEJSZE TELEFONY NADCHODZĄ do nas w ostatnim czasie coraz częściej.

Zwracamy uwagę dyrekcji na nie, wiedząc doskonale, że postara się ona o naprawę stosunków. Szczególnie służba nocna, a pozatem i uprzejmość pozostawia wiele do życzenia u niektórych panien, które nie pamiętają, że są zajęte dla pożytku publiczności. Sprawiedliwość nakazuje atoli przyznać, że panien tego rodzaju jest część mniejsza.

W każdym razie zasadą stacji telefonicznej być winno: łączyć szybko i uprzejmie.

—** OPŁATA PRZEKAZÓW GOTÓWKĄ. Urząd Pocztowy Grudziądz komunikuje: Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów znosi się z dniem 1 marca br. opłatę za nadane przekazy pocztowe za pomocą znaczków pocztowych a zaprowadza się opłatę tych przekazów gotówką.

Od tego dnia należy zatem zaniechać nalepiania znaczków pocztowych na nadanych przekazach pocztowych, a taryfową opłatę za przekaz winien nadawca złożyć gotówką do rąk przyjmującego urzędnika pocztowego

Przekazy pocztowe, nadane po 28 lutego, a opłacone znaczkami pocztowemi, nie będą przyjmowane. lecz zwracane nadawcom.

—** SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE prosi Wydział I. (cyw.) **Sądu Okręgowego** w Grudziądzu, by tenże z niem chciał się porozumieć **po polsku**, boć chyba nikt z Polaków nie jest obowiązany w Państwie polskiem, do uznawania postanowień, wyroków itp. zredagowanych po niemiecku — urzędu państwowego, jakim jest bezsprzecznie sąd okręgowy w Grudziądzu. Radzimy władzom naczelnym, — by, o ile chcą koniecznie konserwować niemczyznę w sądach polskich, zechciały ją przeznaczyć dla obywateli narodowości niemieckiej, a polskiemu społeczeństwu oszczędziły przykrości wspomnień z dni niewoli.

—** **„EILFRACHT—GRAUDENZ"** należy już od dwuch lat do niemiłej przeszłości. Wobec tego uważać musimy za wprost karygodne używanie pieczęci z podobnym napisem przez pospieszną ekspedycję towarową na dworcu kol. grudziądzkim.

—** LICHWA W RESTAURACJI. W niemieckiej restauracji trzeciorzędnej róg ul. Strzeleckiej na placu 23 stycznia — uprawiana jest lichwa. Zwracamy uwagę społeczeństwa, że np. filiżanka kawy i paczka toruńskich pierników kosztuje tam **aż 260 mk**. — a selterka czysta **50 mk.**

—** **KRADZIEŻE** mnożą się w ostatnim czasie. Nie wszystkie dochodzą do wiadomości policji, gdyż publiczność raża się z tem, że formalności zgłaszania itd. trwają często tak długo, że skardzione rzeczy już dawno mogły zniknąć z Grudziądza.

Przy tej sposobności **warto kilka słów poświęcić oświetleniu** naszego miasta. **Mimo, iż jest ono nie najgorsze, mimo,** że doznało ono znaczniejszego ulepszenia, mamy jeszcze szereg bocznych ulic, a nawet to ważnych, **licho oświeconych (Młyńska, Kościuszki, Sobieskiego, Rządowa i wiele innych).**

Ciemności względnie półmrok **lichego oświetlenia** ułatwia w znacznej mierze robotę **przemyślnych długopalców**, wśród nader korzystnych dla siebie **warunków.**

Sądzimy, że te kilka uwag **weźmie dyrekcja elektrowni** pod rozwagę i przy dobrej **woli uczyni zadość usprawiedliwionym żądaniom o polepszenie oświetlenia ulic.**

To jedno. Druga uwaga nasuwa się pod adresem **policji**, która wieczorem i nocą za mało latających **wysyła posterunków**. Wogóle noca spotkanie policanta należy do wielkiej osobliwości, szczególnie na ulicach dalszych.

Przyznajemy, że mroźne noce utrudniają prace policji. Tu atoli ma obowiązek przełożona władza, by nocnych policjantów tak ubrać, by nie cierpieli od mrozów, a temsamem swój trudny obowiązek spełniać mogli ze spokojem i ... wością.

Ruch towarzystw.

—** ZEBRANIE mies. Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o godzinie 5 po poł. w kancelarji parafjalnej.

O liczny udział opiekunek prosi Zarząd.

—** WALNE ZEBRANIE **związku rewizorów** między odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12 w poł. w hotelu dworcowym **w Toruniu**, na które wszystkich pp. kolegów się zaprasza. Z powodu ważności obrad, prosi zarząd o jaknajliczniejsze stawienie się członków. Zarząd.

—** ZABAWA P. Z. K. Polski Związek Kolejowców Koło Grudziądz urządza w niedzielę, dnia 26 bm. swą zabawę karnawałową na sali Bazaru ul. Monituszki. Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp mają tylko członkowie z ich rodzinami.

Z Pomorza.

—** JEŻEWO. Dnia 12 bm. urządziło Kółko Amatorskie przedstawienie, na którem odegrano sztukę „Bernadetta". Młoda Polska, czyli małe amatorki wywiązały się z swych ról znakomicie i dlatego nie szczędzono hucznych oklasków. Taksamo odegraną została w dniu tym lubiana przez wszystkie warstwy a długie lata pod zaborem pruskim wzbroniona sztuka pod tyt.: „Gwiazda Syberji" Role były odpowiednio podzielone, tak że amatorzy wywiązali się z swych zadań znakomicie. Zaszczycić raczył swoją obecnością ten piękny wieczór pewien pan z Grudziądza, który umiał ocenić prace i zabiegi Amatorów a przedewszystkiem dekoracje sceny i słusznie przydzielił wyznaczone nagrody: I. nagrodę dla „Gwiady Syberji" rola „Olgi", II. nagrodę uzyskał „Kazimierz.

Na dzień 3 maja przygotowuje Kółko piękny dramat pod tyt. „W górę serca"! Więc dalej Amatorzy do pracy, „w górę serca" i nie traćcie ducha, pracę waszą raz Jeżewo całe podziwiać jeszcze będzie, gdyż w Kółku są siły, a gdzie siły i chęć do pracy, tam praca wyda obfity plon. Cześć amatorom! Jeżewskim! Gość.

—** CHOJNICE. Do domu towarowego p. Jaczyńskiego usiłowali się włamać złodzieje i to po raz trzeci już. Czterech opryszków wybiło szybę w oknie wystawnem, przez którą chcieli wydobyć towary wyłożone. Przy tem zbudzili pewnego członka rodziny, który z okna mieszkalnego przyglądał się rzemiosłu. Kiedy już wałek materji przez dziurę do połowy wyciągnęli, zaczął pukać. Wówczas jeden z opryszków zaczął mu grozić pięścią. Nie byli jednak pewni zupełnie siebie, bo pozostawiwszy do połowy wciągnięty wałek materji w dziurze, uciekli w ciemnościach panujących.

—** SĘPOLNO. (Nieszczęśliwy wypadek.) Robotnik Remus, zatrudniony jako palacz w młynie p. Redwanza, utracił życie prawdopodobnie przez uderzenie koła rozpędowego.

Z całej Polski.

—** ...OWROCŁAW. (Zamknięcie kinoteatrów.) Wskutek podwyższenia podatku miejskiego z 20 na 50 proc. nastąpiło w czwartek 17 bm. zamknięcie wszystkich kinoteatrów. Przy takiem obciążeniu podatkowem przedsiębiorstwa te absolutnie istnieć nie mogły co wykazywał znaczny niedobór w preciągu ubiegłego tygodnia.

—** WARSZAWA. Miljardowy spadek.) Prasa żarg. donosi, że w miasteczku Krokach pod Kownem stary żyd ubogi otrzymał wiadomość z Ameryki, że jego krewny świeżo zmarły, zostawił mu olbrzymi spadek. Rejent amerykański wzywa spadkobiercę do przyjazdu, ponieważ trudno jest przesłać tak obrzymią sumę, wynoszącą 77 000 000 dolarów, czyli około 270 miljardów marek polskich podług obecn. kursu.

—** LWÓW. (Wilki.) W niektórych okolicach wschodniej Małopolski pojawiły się wilki, które wskutek mrozów zeszły w niziny i atakują ludzi. Na drodze do Tartarowa znaleziono poszarpane zwłoki gajowego Iwana Szpili, który padł ofiarą zgłodniałych wilków. AEEAE

—** LUBAR na Wołyniu. (Straszna rzeź.) Przed kilku dniami do miasteczka Lubar na Wołyniu, gdzie niema załogi bolszewickiej, przybyła grupa czerwonogwardzistów, która przez cały dzień odwiedzała wszystkie instytucje sowieckie, przedstawiając się wszędzie jako oddział armji czerwonej, podążający w kierunku granicy. Pod wieczór owi rzekomi czerwonogwardziści wdarli się do urzędów sowieckich i wymordowali znajdujących się tam urzędników sowieckich w liczbie 22 chrześcijan i 8 żydów. Wezwano na pomoc oddział armji czerwonej z sąsiedniej wsi. Oddział ten przybył jednakowoż zapóźno, gdyż rzekomi czerwonogwardziści, a w rzeczywistości powstańcy ukraińscy opuścili już miasteczko w niewiadomym kierunku.

Z Chrz. Nar. Str. Pracy.

Białystok. Onegdajszy odczyt mec. Wacława Bitnera z Warszawy, członka Rady Naczelnej Chrześc. Demokracji zgromadził w sali Sokoła Białostockiego liczne i doborowe audytorjum. Szan prelegent, Białostoczanin, obywatel ziemski widocznie praktykuje ogłoszone przez siebie hasła poświęcenia się dla słabszych i nieoświeconych. Bez względu bowiem na trudy podróży przybył tu dla propagandy abnegacji, wyrzeczenia się, ofiary mienia, talentu nauki na rzecz maluczkich i niewiedzących, potrzebujących. Ne z wyrachowania, nie z nadziei sławy, zapłaty wdzięczności, ale z tego głęboko odczutego obowiązku Polaka obywatela.

Walka o odrodzenie Polski, jak brzmi tytuł odczytu, to nie gnębienie przeciwnika potwarzą, gwałtem i przemocą, nie przebieranie w środkach, to nie hasło nie nawiści aż do grobu.

Odrodzenie Polski, to przedewszystkiem chrześcijańska wierność w spełnieniu obowiązku, a więc nietylko od święta, ale w każdy dzień, od świtu do zmroku, zarówno w fabryce, jak w polu, w warsztacie, czy w urzędzie. — Widzieć braci w tych wszystkich, co się do nas zwracają dopomódz im według tej najlepszej wiedzy i możności, na jaka nas tylko stać. Znaczy to uszanować w każdym współziomku jego tradycyjne wierzenia, religię, nawet zasady, a zwalczać tylko wówczas, jeśli to różne od naszych zasad przeprowadzanie w interesie Polski, nie dla korzyści swojej partji, nie dla dobra swego stronnictwa, ale dla własnego osobistego zysku. Dla ideału musimy dążyć nietylko w zaciszu domowem, lecz tak samo w naszych sprawach ogólnych w naszych urzędach, na zebraniach, w ustawach. Pod tym względem mamy dużo do odrobienia, by zrównać się z postępem dziejowym kultury z dalszym i bliższym Zachodem. Oby i u nas rodzili się na kamieniu tacy fabrykanci, jak w Belgji lub Ameryce, którzy swoje zakłady urządzają dla wielkiej rodziny robotniczej, a które prelegent miał sposobność oglądać. Nie sa w niczem podobne do zakopconych pełnych trujących miazmatów koszar fabrycznych, do jakich przywykliśmy. Dużo światła i przestrzeni, na każdym kroku urządzenia do niszczenia dymu, pyłu, wyziewów, wszystkie prowadzono instalacje zdrowotne „wszystkie środki kształcące, tak dla pracowników, jak dla dzieci. Myśli się tam o wszystkich ich potrzebach, jak ciała, jak i duchowych, we własnej spółdzielni, szkole fabrycznej czytelni, placu do gier, lokalu do zabaw itd. Cały plan finansowy dozwala każdemu pracownikowi zajrzeć kiedykolwiek do ksiąg i przekonać się, że fabryka założona nie dla właściciela, który tylko pragnął się nimi zaopiekować jak własną rodziną i dać im byt jak można najszczęśliwszy.

Lecz i w publicznem życiu powinniśmy dążyć do ideału, polityka to największa sztuka, to wiedza królewska, jak ją zwie Plato: „Nauka o celach". Ale o tych szlachetnych, do których się nie zdąża środkami niemoralnymi.

Kiedy więc i w polityce zakwitnie ideał dobra, życzliwości dla wszystkich, oddania, co komu, należy, ak to wszystko wypisano na sztandar demokracji chrześcijańskiej, to dźwigniemy z posad niewzruszony gmach odrodzonej Polski.

Nasze agentury w Grudziądzu.

Szanownym naszym czytelnikom z miasta zwracamy uwagę na nasze agencje w których zapisywać można „Głos Pomorski" i tamże odbierać:

Appelt, Łąkowa 3.
Banach, Kościuszki 7a.
Bażański, Kwidzyńska.
Bernardzikowski, Łąkowa
Cacanowska, Koszarowa 1.
Demski, Cegielniana 5.
Diesing, Rybacka 28.
Draszanowski, Chełmińska
Dumont, Pańska 17.
Dumont, Toruńska 34.
Dunajski, Kalinkowa 1.
Franek, Tuszewska Grobla
Fuchs, Trzeciego Maja 7.
Gański, Lipowa 33.
Iwański, Chełmińska 65.
Jaworski, Chełmińska 92.
Jarzembowski, Czerwonodworna 20.
Kirschnik, Rzeżalniana 20.
Hetmański, Małe Tarpno, Grudziądzka 20
Krzywosiński, Kalinkowa 65.
Kreft, Nadgórna 64.
Kruszona, Toruńska 22.
Książek, Długa 10,
Kochański, Czerwonodwo...
Kukliński, Biskupia 15.
Kolerski, Pańska 19.
Less, Nadgórna 48.
Łykowski, Toruńska 26.
Miński, Małe Tarpno, Grudziądzka 1.
Orzechowski, Trzeciego Maja 11.
Porowski, Trzeciego Maja 41.
Schönfeld, Bracka 11.
Steller, Chełmińska 30.
Wawrzyniak, Lipowa 3.
Wawrzyniak, Plac 23 Sty...
Wiedza, Kwidzyńska 33.
Wysocki, Forteczna 28.

SPORT.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Drugi dzień zawodów narciarskich przyniósł rozgrywki w skokach, które odbyły się w dolinie Jaworzynki. Zwycięstwo tym razem przypadło Polsce. Pierwsze miejsce zajął p. Razmus (Polska) z klasyfikacją 17, a najdalszy skok jego w pozycji stojącej wyniósł 22½ metra. Drugie miejsce zajął Koldowsky (Czechosłowacja) z klasyfikacją 2,5, a trzecie Krzeptowski (Polska) z klasyfikacją 2.52.

Wogólnej klasyfikacji mistrzostwo Tatr zdobył Koldowsky (Czechosłowacja), drugie miejsce zajął pan Krzeptowski (Polska) i trzecie p. Kaliciński (Polska). Zawody zgromadziły, oprócz dużej ilości publiczności, cały szereg przedstawiceli naszej prasy, oraz gości zagranicznych, wśród których znajdował się p. Vrenaczek z czeskiego ministerjum zdrowia publicznego, oraz konsul czechosłowacki z Krakowa p. Sedivy.

Rozmaitości.

✕ **Gorączka złota i olejów mineralnych.** Wiadomość, że w zachodniej Australji, w powiecie Kimberley odkryto nadzwyczaj obfite źródła olejów mineralnych, wywołała prawdziwą wędrówkę ludów na tamte strony. Zbiegowisko chciwych pieniędzy awanturników przypomina czasy i sceny z roku 1850, kiedy pierwsze wieści o odkryciu kopalni złota w New South Wales i Wiktorji nadeszły. Dnia 6 stycznia 1852 r. w zatoce Hobson Bay stało na kotwicy aż 47 statków handlowych, których ładunku nie miał kto przenieść, bo cała załoga opuściła okręty, a często i komendanci statków przyłączyli się do majtków. Według sprawozdania ówczesnego gubernatora Latrobe, całe miejscowości opustoszały, bo ludność męska zabrała się do szukania złota. I trzeba było nawet zamykać szkoły. Handel stanął zupełnie, a wkrótce i urzędnicy państwowi zaczęli opuszczać stanowiska, a za ich przykładem poszła i policja. W Melbourne w dniu Nowego Roku 1853 z 40 stójkowych zaledwie 2 stanęło do służby. Na szczęście dla miasta, policja była dość zbyteczna, bo wszyscy złodzieje i rzezimieszki również udali się na poszukwanie złota.

✕ **Praca domowa jako środek upiększający.** Do jednego z lekarzy londyńskich przyszła niedawno dama z prośbą o poradę, co zrobić z palcami, które nabierają nieładnych kształtów i nieładnego żółtego koloru.

— A przecież ja cały dzień nic niemi nie robię — skarżyła się doktorowi.

— W tem właśnie błąd. Bezczynność szkodzi rękom pani, daj im pani jakiekolwiek zatrudnienie, a wnet powrócą do pierwotnego stanu.

Lekarz ten nie jest jedynym, który jest zdania, że praca rąk własnych nie tylko nie hańbi, ale należy do niezbędnych kosmetyków. W książce wydanej niedawno przez angielską specjalistkę pielęgnowania piękności, „Zdrowie i piękność dla kobiet i dziewcząt" Margaret Hallam twierdzi, że pokojówki mają przeważnie piękne ramiona, a to wskutek swojej czynności. Ścielenie łóżek, trzepanie dywanów, podnoszenie ramion przy sprzątaniu przyczynia się do rozwoju muskułów i pięknego rozwoju ramienia. Zajęcie w domu, według Miss Hallam, jest najlepszym „sportem", bo daje możność ćwiczenia i rozwijania wszystkich kolejno muskułów i członków. Oprócz tego działa uspakajająco na nerwy i niema lepszego środka przeciw napadowi złości nad energiczne zamiatanie dywana przez jakie 10 minut.

✕ **„Fatalna" kobieta.** Przed sądem przysięgłych w Lyonie stanęła pod zarzutem szeregu dziwnych zgonów osób z jej najbliższego otoczenia, „kobieta fatalna", kobieta której wpływ na mężczyzn był dziwnie ujemny, przynosił im bowiem stale nieszczęścia. W 1914 roku kobieta ta nazwiskiem Ludwika Guilbert, jeszcze młoda dziewczyna o wybitnej urodzie, wyszła za mąż za porządnego robotnika, Ferranda. Ale wielkie miasto i tyle ponęt jego, zmąciły szczęście młodej pary. Bo już w parę tygodni później małżonek zaskoczył na gorącym uczynku ze swą żoną kochanka, którego zabił strzałem z rewolweru. Ale to zabójstwo dokonane w pasji nieszczęśliwego małżonka, znalazło w łamach przysięgłych żywe współczucie. Ferrand został zwolniony od kary i szczerze rozmiłowany w swej żonie, powrócił do niewiernej i zaczął z nią żyć dalej, przebaczywszy jej dawne winy.

Przyszła wojna. Ferrand został powołany pod broń. I wtedy temperament znów ponosi osamotnioną kobietę. Ma kochanka, o którym mąż wie, ale nie może go ukarać za cudzołóstwo.

Wiedząc jednak co się dzieje w jego nieobecności nieszczęśliwy popełnia samobójstwo. A tymczasem wdowa przebywa w Lyonie, gdzie spotyka poważnego człowieka p. Fayarda. Ten zachwycony jest młodą wdówką i oto nowe śluby łączą tych dwoje ludzi. Ale jakiś fatalny urok tej dziwnej kobiety działał i nadal w koło. W uroczej kobiecie zakochał się oto 28-letni Klaudjusz Guillemin, żonaty zresztą i ojciec 2-ga dzieci. I oto żona Guillemina domyśla się okrutnej prawdy. Uprzedza o wszystkiem Fayarda i oto zdradzony mąż wpada do swego mieszkania, ale zastaje tu tylko swą żonę. Kochanek ulotnił się sprytnie już wpierw. Ale stary Fayard nie dał za wygraną. Zdołał odszukać nędznika, który mu skradł szczęście domowe i wpakował mu w łeb pięć kul. I stary Fayard oddaje się w ręce sprawiedliwości. I kiedy staje on przed sądem przysięgłych, żona jego leje łzy ze słowami: „On zabił w Lyonie jedynego człowieka, którego kochałam. Trzy trupy na sumieniu „fatalnej" kobiety. I dlatego sędzia śledczy przesłuchując tę dziwną kobietę, postawił ją w stan oskarżenia. Jawnogrzesznica o uroczych oczach stanęła przed sądem jako kobieta dla której zabito trzech ludzi.

✕ **Fałszywa cesarzowa.** Gazety paryskie donoszą o niezwykłem zajściu jakie miała śpiewaczka włoska Rosina Storchio, powracająca świeżo do domu ze swego turne artystycznego po Ameryce. Przeżyła ona mianowicie na dworcu w Lyonie wesołą przygodę, o której zdaje sama następującą humorystyczna relację:

— Gdy pociąg wjechał na stację — opowiada — stałam przy oknie i zauważyłam natychmiast fotografa, który wziął mnie na cel swym aparatem. Przyznaję, że nie zdziwiło mnie to zbytnio. Niespodzianka rozpoczęła się dopiero wówczas, gdy stwierdziłam, że cały szereg fotograficznych aparatów wziął moją osobę za cel swych zdjęć. Na zapytanie, zwrócone przezemnie do jakiegoś pana, który mnie z wielkiem uszanowaniem witał, co znaczy, iż jestem przedmiotem zdjęć tak licznych aparatów fotograficznych, otrzymałam osobliwą odpowiedź:

— Tak Najjaśniejsza Pani, to są właśnie nieprzyjemności, których nie może uniknąć żadna z koronowanych głów. Najjaśniejsza Pani musi się do tego przyzwyczaić.

Wesoły kącik.

Jeszcze nie jest nieszczęściem?

Jeżeli panna da się porwać — muzyce.
Jeżeli rzeźnik połamie kości kucharce — w kotletach.
Jeżeli komu wpadnie w oko — ładna dziewczyna.
Jeżeli ktoś zabija — czas.
Jeżeli smakosz dostanie — gęsią skórę.
Jeżeli nam kurtę skroi — krawiec.
Jeżeli nam buty uszyje — szewc.
Jeżeli w awanturze atleta bije się — z myślami.
Jeżeli karciarz przegra do ostatka — mazur Hensla.
Jeżeli pijany — szczęściem.
Jeżeli komuś pęknie serce — od dzwonka elekrycznego.
Jeżeli się spaliła — babka drożdżowa.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

HANDEL.

— **Sprawozdanie Rynkowe firmy „Marchlewski & Zawacki" Gdańsk,** Münchengasse 1. (centrala Grudziądz) za czas od 13—18 lutego 1922 r.

Kawa: Rynek kawy w Brazylji wykazuje tendecję mocną i dalszą zwyżkę. Zapasy w portach europejskich, szczególnie niemieckich, stosunkowo małe, spodziewać się należy dalszej zwyżki. W Gdańsku, z powodu wzmożonego popytu, zapasy szybko się wyczerpują. Ostatnio notowano za ½ kg. cif Gdańsk:

„Rio Robusta"	mk. 22,00—24,50
„Minas"	mk. 26.50———
„Superior"	mk. 28,50—30,50
„Prime Santos"	mk. 29,25—32.50
„Extra Prime"	mk. 30,50—32.50
„contramerykańskie"	mk. 38,50—40.50
„niebieskawa Guatemala"	mk. 39,00—43.00

Kakao: Tendencja mocna. Notowano cif Gdańsk za towar w proszku 22% tłuszczu w skrzyniach po 100 kg., za kg. 23.— mk

Herbata: Z powodu wzmożonego zapotrzebowania w Polsce popyt był większy, jak w ubiegłym tygodniu, tym więcej, że i zbiór w stosunku do przeszłorocznych był mniej wydajny. Brak towaru powodnje tendencję zwyżkową.

Ostatnio notowano za ½ kg. cif Gdańsk:

„Congo"	mk. 34,00—35,00
„Pecco Souchong"	mk. 45,25—46.50
„Orange Pecco"	mk. 44,50—45,50

Korzenie: Znaczne ożywienie, tendencja mocna. Ostatnio notowano za kg. cif Gdańsk transito:

„Piment"	mk. 20.50—22,00
Pieprz czarny „Signapore"	mk. 33,50—34,50
Cynamon „Cailon"	mk. 87,00———
Cynamon „Ligna"	mk. 46.00———

Ryż: Ożywiony popyt, tendencja mocna. Ze względn na sąsiednie porty, szczególnie Hamburg, gdzie zapasy miejscowe wyczerpują się widocznie. Ostatnio notowano za 1 kg loco Gdańsk:

„Burma II"	mk. 13,40———
„Saigon"	mk. 12,80—13,00
„Lamany"	mk. 11,50———

szlachetniejsze gatunki do późniejszych dostaw mk. 16.00 za 1 kilogr.

Śledzie: Tendencja silna ceny stałe zwyżkowe. Śledzi „Vaar" 19 r., z których ostatnie partje wypadły bardzo dobrze, nie ma prawie zupełnie na rynku. Płacono już mk. 375—400 za beczkę. W miejsce tego nadeszły nowe transporty „Vaar" i „Sloe" 20 r., które wypadają jakościowo doskonale i zastępują poniekąd śledź zachodni. Ostatnion notowano za te gatunki mk. 525—540 za beczkę. Z dalszą zwyżką należy się liczyć.

„Yarmouth Matfull" roczn. 1921 płacono za beczkę mk. 1700
„Yarmouth Matties" „ 1921 płacono za beczkę mk. 1600

Zagranica.

△ **Produkcja światowa złota.** Produkcja złota na kuli ziemskiej w ostatnich latach maleje z roku na rok. Gdy w roku 1913 wynosiła blisko 95 miljonów funtów szterlingów, to w roku 1921 spadła na 66 miljonów. Takie zmniejszenie uniemożliwia powrót do waluty złotej. Dzisiejsza produkcja nie wystarcza do oparcia systemu monetarnego świata na złocie. Musi być wymyślony inny zupełnie system.

△ **Bolszewicy zwolennikami Tow. Akc.** Dzienniki donoszą z Petersburga, że rosyjski komisarjat ludowy dla handlu z zagranicą przystąpił do założenia akcyjnego towarzystwa dla eksportu i importu towarów, 51 proc. akcji zatrzyma komisarjat ludowy, a 49 proc. rozdzielone będą pomiędzy rosyjskie trusty przedsiębiorstw państwowych i prywatnych.

△ **Lokant w Danji.** Rokowania między duńskimi pracodawcami a robotnikami nie dały pomyślnego wyniku. Organizacja robotników odrzuciła propozycję kompromisową instytucji rozjemczej, poczem stowarzyszenie pracodawców ogłosiło lokaut robotników, których umowy cennikowe wygasły. Liczba wydalonych wynosi 100 000 ludzi. Lokautem nie zostali objęci robotnicy wodociągów, elektrowni, gazowni robotnicy przemysłu drzewnego, palacze i krawcy. Ci wszyscy przyjęli propozycję kompromisową. Prócz już wydalonych 100 000 robotników lokaut obejmie w najbliższym czasie prawdopodobnie jeszcze 70 000.

△ **Zboże siewne dla Rosji.** Dzienniki donoszą z Petersburga, że rząd rosyjski zakupił znaczną ilość zboża siewnego i innych nasion. W Ameryce zakupiono pszenicę siewną, która przeznaczona jest dla obszarów nadwołżańskich. Pszenica ta ma nadejść jeszcze w połowie marca. — Niezależnie od tego zakupiono w Ameryce 1¼ miliona pudów nasienia kukurydzy i grochu.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.



Za okazane nam szczere współczucie z powodu zgonu naszego ojca, teścia i dziadka składamy

serdeczne podziękowanie

Anna Terbert z rodziną.

Grudziądz, dnia 22 lutego 1922 r.

Urzędowe obwieszczenia w adz m eiskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow nadsekretarz miejski **Cezary Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

o wyłożeniu ksiąg poboru daniny od lokatorów dla miasta i cytadeli (fortecy) Grudziądza

Na mocy art. 22 część 4 i art. 15 część 2. Ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej Dz. U. R. P 1922 nr. 1 poz. 1, podaje się do wiadomości, że w czasie

od 26 lutego do 11 marca 22 r.

będą wyłożone w Ratusze II, Mickiewicza nr. 10 pokój 31 celem przejrzenia przez płatników w godzinach urzędowych, od godz. 10 rano do 1 po południu

księgi poboru daniny

od osób, zajmujących w cudzych nieruchomościach, położonych w miejscowościach o charakterze miejskim, mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe z tytułu najmu lub tytułem darmym.

Od obliczenia daniny wolno wnieść odwołanie do Pomorskiej Izby Skarbowej za pośrednictwem Magistratu w czasie

od 12 do 25 marca

(art. 22 część 4 i art. 16 część 1 Ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej).

Termin wpłacenia pierwszej (połowy, daniny przypada w czasie

od 5 marca do 1 kwietnia 22r.

druga rata winna być wpłacona w czasie

od 2 kwietnia do 13 maja 22 r.

(art. 22 część 4 i art. 17 część 2, ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej). [520

Grudziądz. dnia 18 lutego 1922 r.

MAGISTRAT

Wydział II podatkowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę dnia 25 lutego br przed południem o godz. 11 przelicytuję publicznie na podwórzu Hotelu dworcowego u pana Semaua przy dworcu za natychmiast wą zapłatą.

Damskie suknie i bluzki, bieliznę żakiet, pończochy, uniform, pasek skórzany 3 pary ostrog, męską bieliznę, stołowe obrusy, lornetkę, mandolinę, skrzypce, serwis do kawy, 1 pudełko zbieranych kamieni, kosz podróżny i różne inne rzeczy.

Jaranowski

Kom. sałowy w Grudziądzu.

Licytacja w Łasinie.

We wtorek dnia 28 b m. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę na podwórzu pana Barzantnego w Łasinie Rynek 39/40: 3 lustra komodę, 2 stoliki nocne z płytą marmurowa, 2 łóżka, łóżko pol, łóżko żelazne 2 szafy do rzeczy, szezlag 2 maszyny do szycia, 3 kanapy, łużja do polowania, kocioł do prania, lampy gazowe, mosiężne drązki do firan, piec gazowy, 3 kuchenki gazowe 100 wieszaków do rzeczy, siedzenie ustępowe z miednicą wózik dziecięcy, duży gramofon z trąbą mosiężną i 30 płyt. [537

Kramnica i repozytorium około dwa i pół metra długości,

kramnica ze szkłem około 3 metry długa,

urządzenie składu nadające się dla kawiarni składu komfitur i delikatesów, drogerji lub księgarni, 15 butelek szampana, oraz rozmaite sprzęty gospodarcze domowe i kuchenne. Oglądać można godzinę przed licytacją. Kto ma zamiar przynieść rzeczy do przelicytowania niech się zgłosi do pana Barzantnego.

Brunon Daniel

licytator i taksator Grudziądz.

Urządzenie składu,

regały, szafy, kramnice i t. d.

NA SPRZEDAŻ

KSIĘGARNIA C. G. RÖTHE

właść. E. Schneider

Stara 22. [672

Konkurs.

na posadę rendanta Pow. Kasy Chorych w Działdowie z natychmiastowem terminem objęcia. Własnoręczne podania z dokumentami uwierzytelnionemi należy przedkładać na ręce Przewodnicz p. Poznańskiego do 10 marca r.b.

Wymaga a dokładna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. W podaniach należy załączyć

1. własnoręcznie napisany życiorys.
2. świadectwo moralności
3. ew. świadectwa wyszkolenia albo z poprzednio odbytej praktyki.
4. Wysokość żądanego wynagrodzenia.

POZNAŃSKI, przewodniczący.

Działdowo (Pom.) Dworcowa 11.

Drzewo opałowe

wszelkiego rodzaju

szczapy, wałki okrągłe łupane i deski, twarde drzewo bukowe grabowe, dębowe i brzozowe w zastępstwie węgla

sprzedaje po najtańszych hurtownych cenach.

B. Krajniewski, Grudziądz

Hurtownia drzewa

Grudziądz Plac 23 Stycznia nr. 8 Telefon 753.

Skład drzewa Tczewska Grobla nr 1.

Maszyny do pisania

taśmy, kalka i t. p. 543

H. HALPERN, Warszawa

Senatorska 6, (róg Miodowej) Tel. 170-69

Od 2000 do 3000 mk.

dziennie zarabia każdy, zarówno mężczyźni i kobiety, wygodnie w domu, zupełnie nowym sposobem przez ogół uznanym. Bliższe informacje nr. 204, mk. 200

H. Falk, Warszawa, Nowiniarska nr. 14 m. 51.

Poszukuję od zaraz lub 1-go marca r. b.

dzielnej ekspedjentki

tylko pierwszorzędne siły z branży będą uwzględnione 541

C. M. Powałowski, Grudziądz, ul. Toruńska 4.

Największy spec. dom artyk. męskich i bielizny

Inteligentny mężczyzna, żonaty, bezdzietny w średnim wieku, z zawodu rolnik, włada polsk. i niem. językiem, obeznany dokładnie z ziemiopłodami, maszynami rolniczemi, handlem drzewa i t. p.

poszukuje stosownej posady,

jako zawiadowca magazynu, kierownik ekspedycji lub t. p. w większym przedsiębiorstwie. Na życzenie może być stawiona większa kaucja. Zgłosz. uprasza się do Głosu Pom. pod nr. 670.

4-5 pokojowe mieszkanie

przez tutejszego kupca natychmiast w śródmieściu poszukiwane, pośrednictwo będzie wynagrodzone. Zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 532.

„UNIA“ Dom komisowo-handlowy

Grudziądz, ulica Toruńska 26, pośrednictwo nieruchomości, karczm, domów w mieście i na wsi, hoteli i t. d. wielki wybór — Przyjmuje także zastępstwo firm, każdej branży, jak i przedmioty wartościowe w komisji Rzetelna obsługa

„Pomoc“ biuro prawne Grudziądz ul. Mickiewicza nr. 34 wykonuje wszelkie prace piśmienne, jak reklamacje, skargi, wnioski i tłumaczenia. [8360

Baczność! Rybacy!

Kupuję każdą ilość

świeżych ryb

Odbieram latem i zimą. Płacę najwyższe ceny hurtowe Solidne rzetelny interes. 395

B. STIPPEL.

Skład Ryb Grudziądz.

Oferty na żądanie. Hurtownie — detalicznie. Firma zapisana. — Własna łowiarnia.

Bank zbożowy

Oddział w Tczewie

poszukuje od 1 marca b. r. dzielnych

stenotypistek

znających stenografię polską i niemiecką piszących biegle na maszynie.

Książkowe

rutynowane, znające ustawienie bilansów. Zgłoszenia wyczerpujące z podaniem referencji i wymaganej pensji uprasza się nadsyłać pod **B.**

„Reklama Pomorska“ Tczew.

Pomorze.

Kupuję każdą ilość

drzewa dębowego i sosnowego przetartego

we wszelkich pomiarach

DESKI, BLOCHY i BUDULCE.

Płacę ceny konkurencyjne.

ANTONI WYSOCKI, Dom Przemysłowo - Handlowy **POZNAŃ,** ulica Długa 3 — Telefon 2636.

Poszukujemy od natychmiast zdatną osobą jako

szefa organizacyjnego

dla naszego wydziału ubezpieczeń życia dla okręgu Pomorskiego.

Reflektujemy tylko na poważaną, dobrze prezentującą się osobę poważnych lat, która wszędzie na Pomorzu jest dobrze znaną i możliwie już kilka lat d a tej gałęzi poza służbą była czynną.

Posada ta jest dobrze opłaconą; stawiamy warunki, żeby reflektujący był zdrowy, rzeźwy, porządny, gładki i władał ustnie jak też piśmiennie językiem polskim i niemieckiem.

Jako zamieszkanie naznacza się miasto Grudziądz. Uprasza się zwracać piśmienne oferty do

Towarzystwa Akcyjnego Ubezpieczeń „VITA“ Warszawa

ODDZIAŁ GRUDZIĄDZ, ul Rządowa nr. 9.

MŁODY AGRONOM,

zwolniony z wojska, posiadający 4 letnią praktykę w intenzywnych gospodarstwach, ambitny sumienny i energiczny, poszukuje od 1. 4. 22.

posady młodszego urzędnika gospodarczego

Oferty upr. się do Eksp. Głosu Pom. pod nr. 529



TRUMNY

wszelkiego rodzaju

kupuje się najkorzystniej

w instytucie pogrzebowym

A. Zieliński, — Długa 18.

Do naszego domu bławatno konfekcyjnego poszukujemy s dn. 1. 4. rb. lub wcześniej

dekoratora

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem warunków do firmy

Chudziński & Maciejewski, Świecie.

Młoda Polka, która pracowała w urzędzie, a obecnie ukończyła kurs Szkoły Handlowej, bez stenografji, biegła w języku polskim i niemieckim, także w piśmie

poszukuje posady

na chętniej jako kasjerka, maszynistka lub numeratistka. Łaskawe oferty pod nr 643 do adm. Głosu Pomorskiego.

Chłopcy i dziewczęta

wolne od szkoły mogą się zgłosić od 3—4 godz. po południu.

Drukarnia Pomorska.

Z powodu wyjazdu **sprzedam**

skład kolonjalny

Biskupia 26.

Wiosenne kostjumy, płaszcze, suknie dziecinne ubrania wykonuje tanio Pracownia „Helios“ Mała Groblowa 10—12 II p. vis—vis „Nowego Swiatu“ [665

Wydzierżawię

zaraz lub od 1 kwietnia

moją piekarnię

wraz z pomieszkaniem. Reflektanci zechcą się zgłosić **A. Quandt, Radzyn** pow. Grudz.

Kapelusze damskie

i dziecinne najnowszej mody po cenach niskich poleca

S. Kremińska,

ul. Forteczna L 3 part.

Zdolną kucharkę

przyjmie Kasyno Wojsk. Zgłoszenia Rzezalniana 9 1 piętro między 2—3 po południu. [669

Stolarzy

wykwalifikowanych do robót wykwintnych przyjmuje

„STRUG“ Sp. Akc.

GRUDZIĄDZ.

Zgłoszenia: [544

NOWAWIEŚ, stolarnia **Fast.**

PANNA

poszukuje

posady

jako kasjerka lub sprzedawczka. Zgł. do Gł. Pom. pod litery „M W.“

Mam do sprzedania

w wagonow. dostawach

650 mtr. szczapów sosnowych

w tym ½ % wałków. Cena 3.200 marek mtr. loco stac. Grudziądz. Of do Gł. Pom. nr. 653

Inteligentny młodzieniec poszukuje umeblowan.

pokoju

w pobliżu „Drukarni Pomorskiej“ Ol. do adm Gł. Pom. pod „K. G.“

Inteligentny, spokojny młodzieniec poszukuje od 1 3. br.

pokoju umebl.

ewentl. z fortepianem, tylko u szczeropolskiej rodziny. Łask. zgłoszenia wraz z ceną pod Br. P. do ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Kawaler

(26 lat), inteligentny, poważnego i dobr. charakteru, posiad. odpow. majątek, będący na dobr. i stał. stanowisku, poszukuje na tej drodze

PANIENKI

od lat 19 do 22 celem późniejszego

OŻENKU.

Panienki miłego i spokojnego usposobienia, którym rzeczywiście zależy na szczęściu domowem niechaj łask. oferty z doł. fotogr. złożą pod lit. L. L. do eksp. „Głosu Pomorsk.“ Dyskrecja zapewniona. Fotografie się zwraca.

